

IV kwartał 2012r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

Obserwator Gospodarczy Podlasia

Podlaskie Obserwatorium
Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych

Szanowni Państwo,

Kolejny numer Obserwatora Gospodarczego Podlasia stanowi podsumowanie sytuacji w gospodarce Województwa Podlaskiego w 2012 roku. Tradycyjnie prezentujemy w nim wskaźniki charakteryzujące nasz region w trzech obszarach: rynku producenta, rynku konsumenta i rynku pracy. Wyrażam przekonanie, że najnowsze opracowanie dostarczy Państwu treści pozwalające lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.

Gorąco zachęcam do lektury,

***Janina Mironowicz
DYREKTOR
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Białymstoku***

Dr Adam Tomanek

1. Wstęp

Tradycyjnie już, ostatnie w roku wydanie Obserwatora jest swoistym podsumowaniem zdarzeń ekonomicznych i społecznych mających miejsce w mijającym roku oraz jednocześnie próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Co nas czeka w okresie kolejnych 12 miesięcy?”. O ile w poprzednich wydaniach stale w tle przewijał się w prognozach wątek spowolnienia gospodarczego, którego na szczęście gospodarka podlaska w pełni nie doświadczyła w roku 2012, rok 2013, jak się wydaje, takowe spowolnienie ostatecznie przyniesie, a jego skutki odczujemy wszyscy, choć niekoniecznie w jednakowym stopniu. Powoli sprawdza się czarny scenariusz, w którym większość podmiotów skupia się na oszczędzaniu oraz wprowadzaniu działań optymalizujących strukturę oraz wielkość ponoszonych nakładów. Z jednej strony działania te są jak najbardziej zrozumiałe i wskazane, z drugiej jednak, w kontekście najczęściej realizowanej przez firmy i instytucje strategii konkurencji cenowej, pojawia się pytanie o jej granice, których przekroczenie może wywołać więcej negatywnych niż pozytywnych skutków ekonomiczno-społecznych.

Co zatem zapowiada ziszczenie pesymistycznej wizji najbliższej przyszłości? W przeciwieństwie do lat poprzednich, po raz pierwszy w końcówce 2012 roku nastąpił gwałtowny w stosunku do analogicznego okresu roku minionego spadek popytu konsumpcyjnego. Dotychczas to on, w przypadku zarówno gospodarki kraju, jak i samego województwa podlaskiego stanowił swoisty stabilizator przebiegu koniunktury, neutralizując negatywne niejednokrotnie, oddziaływanie innych składników popytu zagregowanego. Jednym z nich, o fundamentalnym znaczeniu dla każdej gospodarki są nakłady inwestycyjne. Niestety i na tym polu, z uwagi na potęgującą się w wielu wymiarach niepewność prowadzenia działalności gospodarczej, obserwowane jest powstrzymywanie się z kluczowymi decyzjami inwestycyjnymi i przekładanie ich na niezdefiniowaną dalszą przyszłość.

Względna stabilność, wynikająca ze specyfiki sektora publicznego będą miały, jak się wydaje, inwestycje rządowe i samorządowe. Z uwagi jednak na konieczność poprawy, a przynajmniej nie pogarszania sytuacji finansowej, instytucje sektora publicznego będą również zmuszone do rozsądnego i zgodnego z ustawą o finansach publicznych wydatkowania środków, znajdujących się w ich dyspozycji. W warunkach gospodarki otwartej zwrócić wypada również uwagę na możliwe kształtowanie się wartości eksportu na tle importu. Niestety, z uwagi na brak obiektywnych informacji statystycznych z tego obszaru na poziomie województwa, trudno wysuwać jakiegokolwiek przypuszczenia co do ich kształtowania się nawet w nieodległej przyszłości. *Dodatkowo, argumentem przemawiającym za taką opinią jest zmienność kursów walutowych, podatnych na zjawiska wcześniej niemal nie oddziałujące na ich poziom. Ewidentną oznaką czekającego nas trudnego 2013 roku są działania Rady Polityki Pieniężnej,*

choć ukierunkowane w szczególności na ograniczenie poziomu inflacji, ale również pośrednio służące stymulowaniu wzrostu gospodarczego.

Niniejszy komentarz do „Indykatorów Podlaskiej Gospodarki” pozostaje w układzie trzech rynków: producenta, konsumenta i rynku pracy.

2. Rynek producenta

Podmioty gospodarki narodowej

W końcu grudnia 2012 r. w bazie krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej REGON województwa podlaskiego, pomimo obserwowanego spowolnienia gospodarczego, znajdowało się 94 721 jednostek, tj. o 3,3% więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W analogicznym okresie w skali kraju również zanotowano wzrost, ale wynoszący nieco mniej, bowiem 2,7%. Wzrost liczby podmiotów na poziomie naszego województwa stwierdzono zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym. Wyniósł on odpowiednio: 3,2% w sektorze prywatnym oraz 4,1% w publicznym. Zdecydowana większość podmiotów, bowiem 91 491 (96,6%), należała do sektora prywatnego. W skali kraju udział podmiotów sektora prywatnego niezmiennie jest nieznacznie wyższy i na koniec 2012 wyniósł 96,9% zbiorowości ogółem, choć liczba samych podmiotów wzrosła w mniejszym stopniu niż w województwie podlaskim (wzrost o 2,9%). Podmioty te na poziomie województwa prowadziły działalność gospodarczą głównie w sekcjach: handel, naprawa pojazdów samochodowych, budownictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna.

W ciągu całego roku 2012 struktura podmiotów rejestru REGON nie uległa większym zmianom. Na 31 grudnia 2012 r. najwięcej zarejestrowanych jednostek zanotowano w tych samych co przed rokiem sekcjach. Były to: handel; naprawa pojazdów samochodowych – 25 417 (wzrost o 0,6% w porównaniu do grudnia 2011 r.), budownictwo – 11 741 (wzrost o 3,5%), przetwórstwo przemysłowe – 7 895 (wzrost o 3%) oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – 7 500 (wzrost o 3,6%). Zaznaczyć należy, że o ile w 2011 roku zmiany stanu liczebnego podmiotów gospodarczych w poszczególnych sekcjach nie miały jednoznacznie określonego kierunku, w roku 2012 we wszystkich sekcjach odnotowano wzrosty.

Niezmiennie najliczniejszą, bo stanowiącą 78,2% (w roku 2011 - 78,9%) grupę wszystkich podmiotów gospodarki narodowej stanowiły osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. W liczbach absolutnych było to 74 012 firm, przy 72 406 na koniec 2011 r. i 73 083 na koniec 2010 r. Podobny kierunek zmian obserwowany jest także na poziomie całego kraju. W roku 2011 odnotowano spadek liczby tej kategorii podmiotów gospodarczych wynoszący 2,4%, a w 2012 roku wzrost o 1,6%. Nie wolno niestety na podstawie tych danych wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Otóż na spadek liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w 2011 r. miała wpływ przeprowadzona po raz pierwszy aktualizacja rejestru REGON w oparciu o informacje dotyczące zgonów osób fizycznych pochodzące z Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL).

Wspomniane zmiany w tej kategorii podmiotów rejestru REGON w różnym stopniu i kierunku dotknęły poszczególne sekcje PKD. Największe wzrosty liczby osób fizycznych

prowadzących działalność gospodarczą zanotowano w administrowaniu i działalności wspierającej (wzrost o 171 – 11,6%), obsłudze rynku nieruchomości (wzrost o 63 – 10,5%), informacji i komunikacji (wzrost o 77 – 5,5%), opiece zdrowotnej i pomocy społecznej (wzrost o 256 – 5,1%), działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (wzrost o 245 – 3,9%), przetwórstwie przemysłowym (wzrost o 193 – 3,1%). Nieznaczne wzrosty, co świadczyć może o pogarszaniu się koniunktury w tych dziedzinach, zaobserwowano w zakwaterowaniu i gastronomii (wzrost o 19 – 1,2%), rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie (wzrost o 39 – 1,2%) oraz edukacji (wzrost o 35 – 0,3%). Wynik ujemny został odnotowany jedynie w przypadku handlu i naprawy pojazdów samochodowych (spadek o 103 – 0,5%).

W ciągu całego 2012 r. na terenie województwa podlaskiego zarejestrowano 9470 nowych podmiotów gospodarczych, tj. o 6,4% więcej niż w 2011 r. Najwięcej nowych podmiotów powstało w sekcjach: handel; naprawa pojazdów samochodowych – 2360 (24,9% ogółu nowych podmiotów), budownictwo – 1474 (15,6%) oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – 717 (7,6%). Najmniejszy udział w grupie nowopowstających podmiotów miały osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą (spadek o 1,5% w porównaniu do 2011r.) oraz spółki cywilne (spadek o 12,2%).

W 2012 roku z prowadzenia działalności gospodarczej zrezygnowało 6408 jednostek, czyli o 29% mniej niż w 2011 roku. Największa liczba wyrejestrowań dotyczyła spółek handlowych – 81 (o 28,9% mniej niż w poprzednim roku) oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – 6128 (mniej o 28,6%). Zlikwidowane w 2012r. podmioty najczęściej prowadziły działalność zaklasyfikowaną do następujących sekcji PKD: handel i naprawa pojazdów samochodowych – 2305 (36,0% wszystkich podmiotów kończących działalność w tym czasie) oraz budownictwo – 1070 (16,7%).

Optymistycznym sygnałem całej sytuacji jest wzrost ogólnej liczby podmiotów gospodarczych. Jak się wydaje, może być on konsekwencją nie tylko świadomych wyborów, stanowiących wyraz rozwoju postaw przedsiębiorczych, ale również pogarszającej się sytuacji na rynku pracy, działającej jako naturalna siła prowadząca do poszukiwania pracy w formie samozatrudnienia. Szczególny nacisk należałoby położyć na strukturę likwidowanych oraz nowopowstających firm, świadczącą o niejednakowej sytuacji w poszczególnych branżach gospodarki. Jaskrawym przykładem mogą być dane zamieszczone powyżej, wskazujące na niekorzystną kondycję budownictwa czy też handlu.

Produkcja sprzedana przemysłu

Produkcja sprzedana przemysłu w grudniu 2012 r. wyniosła w cenach bieżących 1 452,2 mln zł i była niższa (w cenach stałych) o 15,0% w porównaniu do jej wartości z miesiąca listopada oraz o 7,9% w stosunku do roku poprzedniego. Przypomnieć należy, że przed rokiem zanotowano jej wzrost o 9,5%.

Trend spadkowy obserwowany w szczególności w miesiącach listopad-grudzień w województwie podlaskim uznać należy za potwierdzenie ogólnej sytuacji notowanej w tej dziedzinie na poziomie kraju. Tam wartość produkcji sprzedanej wyniosła 85 866,8 mln zł i była o 14,2% niższa w porównaniu z poprzednim miesiącem. O ile w samym grudniu corocznie obserwowany jest spadek wartości sprzedaży przemysłu i uznać to można za zjawisko powtarzalne i niemal niezmiennie, skala spadku produkcji w ostatnich miesiącach roku 2012 jest zdecydowanie wyższa i, jak się wydaje, może utrzymać się jeszcze przez pewien okres.

W całym okresie styczeń–grudzień 2012 r. przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w podlaskich przedsiębiorstwach przemysłowych zamknęły się kwotą 18 848,5 mln zł i były (w cenach stałych) o 7,1% wyższe w stosunku do uzyskanych w roku 2011. W skali kraju wzrost ten wyniósł jedynie 0,8%. Ostatecznie zatem województwo podlaskie wypadło korzystnie na tle średniej dla kraju.

Wzrost przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług przemysłu mierzony w grudniu 2012 r., w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku, zanotowano jedynie w poligrafii i reprodukcji zapisanych nośników informacji (o 83,6%), produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 6,4%) oraz dostawach wody; gospodarowaniu ściekami i odpadami; rekultywacji (o 3%). W pozostałych sekcjach i działach zanotowano spadki, największy z nich dotknął produkcję wyrobów z metali (spadek o 56,2%).

Grudzień okazał się miesiącem największych spadków produkcji sprzedanej przemysłu ograniczając w zasadniczy sposób jej wzrosty w skali roku. Wyższy niż w okresie styczeń–grudzień 2011 r. poziom produkcji sprzedanej zaobserwowano w 19 spośród 27 występujących w województwie działach przemysłu, a niższy – w 8. Uwzględniając działy o znaczącym udziale w produkcji sprzedanej przemysłu, największy wzrost wartości sprzedaży w odniesieniu do poziomu sprzed roku zanotowano w produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 13,3%), artykułów spożywczych (o 4,8%) oraz wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 1,5%). Uwzględniając pozostałe działy, największe wzrosty wartości sprzedanej produkcji objęły poligrafię i reprodukcję zapisanych nośników informacji (o 96,5%), wspomnianą już wcześniej produkcję wyrobów z metali, która w przedziale roku zwiększyła się o 21%, produkcję pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (o 14,8%), produkcję maszyn i urządzeń (o 10%) oraz produkcję mebli (o 7,4%).

Pomimo względnie ustabilizowanej sytuacji produkcji sprzedanej przemysłu obrazowanej przez wyniki roczne, gwałtowne obniżenie tego wskaźnika notowane w grudniu minionego roku

wyduje się potwierdzać przypuszczenia odnośnie poważnego spowolnienia dynamiki jego wzrostu w najbliższych miesiącach, stawiając pod znakiem zapytania możliwości wzrostu rozmiarów zatrudnienia oraz płac w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Produkcja budowlano-montażowa

Zgodnie z zapowiedziami z ostatniego Obserwatora Gospodarczego Podlasia, ostatni kwartał 2012 r. okazał się dla przedsiębiorstw budowlanych okresem trudnym. Świadczyć o tym mogą dane na temat produkcji sprzedanej, która liczona w cenach bieżących, wyniosła w grudniu 2012r. 403,4 mln zł, co oznacza jest spadek w porównaniu do miesiąca poprzedniego wynoszący 6,9%, a w stosunku do analogicznego okresu z roku poprzedniego aż 20,7%.

Tak gwałtownego obniżenia rozmiarów wartości przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług budowlanych nie obserwowano od dawna. Przykładowo, w grudniu roku 2011 r. zanotowano wzrost produkcji sprzedanej budownictwa zarówno w stosunku do miesiąca poprzedzającego (o 14,8%), jak również do grudnia 2010 r. (o 5,4%). W całym IV kwartale 2012r. zaobserwowano odmienne zjawisko w stosunku do analogicznego okresu z roku poprzedniego. Otóż, o ile w roku 2011 najniższą wartość produkcji sprzedanej w budownictwie zanotowano w listopadzie (lepsze okazały się na jego tle wyniki październikowe oraz grudniowe), w ostatnim kwartale minionego roku listopad okazał się miesiącem najlepszym w porównaniu z październikiem i grudniem. Nie zmienia to jednak faktu zatrważającego spadku wartości sprzedaży w budownictwie, który oby miał jedynie charakter sezonowy. Trend spadkowy dotknął również najważniejszą część produkcji sprzedanej budownictwa, jaką stanowi produkcja budowlano-montażowa. Stanowiąca w grudniu 2012 r. 46,8% ukształtowała się na poziomie 188,7 mln zł i była niższa w porównaniu z zanotowaną w poprzednim miesiącu oraz grudniu roku poprzedniego odpowiednio o 16,3% i 32,9%.

W całym 2012 r. przychody ze sprzedaży w budownictwie wyniosły 4 375,3 mln zł, co oznacza ich spadek o 5,9% w odniesieniu do 2011 r. Najważniejsza ich część, czyli produkcja budowlano-montażowa, stanowiąc w omawianym okresie 53,1% produkcji sprzedanej w budownictwie, osiągnęła wartość 2321,9 mln zł i zmniejszyła się o 1,5% w stosunku do zanotowanej rok wcześniej.

Zatem, ostatni kwartał 2012 roku przyniósł jedynie zapowiadane wcześniej, znaczące pogorszenie sytuacji w budownictwie. W odniesieniu do okresu styczeń–grudzień 2011 r., spadek produkcji budowlano-montażowej (o 15,2%) zaobserwowano w przedsiębiorstwach o najwyższym udziale w produkcji budowlano-montażowej (w roku 2012 - 47%), czyli tych, których podstawowym rodzajem działalności jest budowa budynków, natomiast wzrost produkcji odnotowano w jednostkach wykonujących głównie roboty budowlane specjalistyczne (o 44,8%) oraz w podmiotach specjalizujących się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 0,4%), stanowiących odpowiednio 21,8% oraz 31,2% ogółu przedsiębiorstw budowlanych.

Powyższy opis wskazuje na zasadniczo różną sytuację poszczególnych grup podmiotów funkcjonujących w sektorze budowlanym, różniących się profilem prowadzonej działalności gospodarczej. Należy domniemywać, że o ile jeszcze w roku 2012 we względnej ustabilizowanej sytuacji znajdowały się przedsiębiorstwa specjalizujące się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej, to rok 2013 nie będzie dla nich tak łaskawy. Powodem, jak się wydaje, może być ograniczenie dynamiki wzrostu popytu na tego rodzaju obiekty, zgłaszanego zwłaszcza przez sektor publiczny.

Choć danych na temat wartości produkcji budowlano-montażowej za rok 2012 w porównaniu z poprzednimi latami nie można uznać za optymistyczne, jednak sygnałem pewnej stabilności na tym rynku jest sama liczba oddawanych do użytkowania mieszkań, liczba wydawanych pozwoleń na budowę oraz rozpoczynanych budów. I tak, w okresie styczeń-grudzień 2012 r. w województwie podlaskim oddano do użytkowania 4 516 mieszkań, tj. o 1,7% więcej niż rok wcześniej, a w kraju po raz pierwszy od trzech lat zanotowano wzrost sięgający aż 16,5%. W analizowanym roku wydano pozwolenia na budowę 4961 mieszkań i było to o 12,0% więcej niż rok wcześniej. Natomiast w kraju liczba wydanych w 2012r. pozwoleń na budowę mieszkań była niższa o 10,3% niż w 2011r.

Tak więc ostatecznie z rynku budowlanego płyną dwa ciągi sygnałów – jeden wskazujący na pogorszenie koniunktury i poziomu rentowności prowadzenia działalności gospodarczej, drugi zaś świadczący o względnie stabilnym popycie na usługi budowlane, zgłaszanym w szczególności przez indywidualnych odbiorców inwestycji.

Sprzedaż detaliczna towarów

W grudniu 2012 r. sprzedaż detaliczna wyrażana w cenach bieżących, w odniesieniu do listopada 2012 r. wzrosła o 6,4%. Niestety w porównaniu do grudnia 2011 r. zmniejszyła się aż o 14,7%. Warto przypomnieć, że rok wcześniej odnotowano jeszcze jej wzrost na poziomie 3,1%. Spadek wartości sprzedaży odnotowano również w przypadku sprzedaży hurtowej. Ukształtowała się ona na poziomie o 16,3% niższym od zanotowanego przed rokiem.

W ciągu całego 2012 r., w porównaniu z rokiem poprzednim sprzedaż detaliczna (zrealizowana przez przedsiębiorstwa handlowe i niehandlowe) zwiększyła się o 1,8%. Wynik ten pogarszał się sukcesywnie z miesiąca na miesiąc, a zasadniczy wpływ na wynik roczny miała sprzedaż zrealizowana w miesiącach wrzesień – grudzień 2012. To w tym właśnie okresie zanotowano poważne spadki rozmiarów sprzedaży detalicznej, których możliwość pojawienia się sygnalizowano już wielokrotnie we wcześniejszych wydaniach Obserwatora. Do tej pory miały one jednak bardziej charakter potencjalnych zagrożeń, aktualnie zaś stały się czymś realnym, z czym należy się zmierzyć i co stanowi wymowny, zewnętrzny przejaw spowolnienia gospodarczego

obserwowanego zarówno w skali kraju jak i województwa. Wartość sprzedaży detalicznej na poziomie kraju liczona w cenach stałych zwiększyła się w roku 2012 o 0,8% wobec 3,2% w roku poprzednim.

W 2012 r. nieznacznie zwiększyła się sprzedaż w grupie: „żywność, napoje i wyroby tytoniowe” (o 0,1%), podczas gdy przed rokiem notowano spadek o 2,2%. W jednostkach zajmujących się handlem paliwami stałymi, ciekłymi i gazowymi sprzedaż była wyższa o 0,1% (wobec 7,4% w 2011 r.). Szybciej niż w poprzednim roku rosła sprzedaż w jednostkach zajmujących się handlem pojazdami samochodowymi, motocyklami i częściami (4,1% wobec 3,5%) oraz w grupie „meble, RTV, AGD” (16,1% wobec 5,6%). W jednostkach prowadzących pozostałą sprzedaż detaliczną w niewyspecjalizowanych sklepach dynamika sprzedaży była słabsza niż w 2011 r. (wzrost o 12,6% wobec 28,7%).

W samym grudniu 2012r., po niewielkim wzroście notowanym w dwóch poprzednich miesiącach sprzedaż detaliczna w podmiotach o liczbie pracujących powyżej 9 osób zmniejszyła się w skali roku o 3,6%. Znaczący spadek odnotowano w szczególności w grupach: pojazdy samochodowe, motocykle i części (o 13,0%), paliwa stałe, ciekłe i gazowe (o 5,3%), żywność, napoje i wyroby tytoniowe (o 3,6%). Wzrosła z kolei m.in. sprzedaż w grupach: pozostała sprzedaż detaliczna w niewyspecjalizowanych sklepach (o 9,7%), meble, RTV, AGD (o 5,7%) oraz włókno, odzież, obuwie (o 5,0%).

W przypadku województwa podlaskiego na przestrzeni całego roku wzrost zanotowano jedynie w trzech grupach: prasa, książki, pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach (o 28,8%), żywność, napoje i wyroby tytoniowe (o 8,2%) oraz pozostałych (o 8,4%), z których dwie ostatnie charakteryzują się znaczącym udziałem w ogólnej wartości sprzedaży. Spośród grup o dużym znaczeniu dla gospodarki, poziomu sprzedaży z poprzedniego roku nie udało się osiągnąć w szczególności w jednostkach zajmujących się sprzedażą paliw stałych, ciekłych i gazowych (spadek o 14,5%).

Na tle i tak niewspółmiernie gorszych w stosunku do roku poprzedniego wyników całorocznych, miernie wyglądają wyniki osiągnięte w sprzedaży detalicznej w ostatnim kwartale, a zwłaszcza w ostatnim miesiącu minionego roku. Wypada zwrócić uwagę na to, że po raz pierwszy zawiódł, uchodzący za swoisty stabilizator koniunktury popyt wewnętrzny zgłaszany przez gospodarstwa domowe. Za wymowny wyraz tego zjawiska uznać można spadek wartości sprzedaży detalicznej dla grupy „żywność, napoje i wyroby tytoniowe”, wynoszący w miesiącu grudniu 1,4% w zestawieniu do analogicznego okresu sprzed roku. W perspektywie najbliższych miesięcy nie należy spodziewać się zasadniczej poprawy nastrojów konsumenckich, w dużym stopniu determinowanej ich sytuacją na rynku pracy oraz w konsekwencji możliwościami dochodowymi.

Wyniki finansowe przedsiębiorstw

Odnutowywane w szczególności w IV kwartale 2012r. spowolnienie gospodarcze odcisnęło swoje piętno na wynikach finansowych przedsiębiorstw. Łączny wynik finansowy brutto przedsiębiorstw województwa podlaskiego osiągnął w roku 2012 wartość 562,0 mln zł i był aż o 346,9 mln zł niższy w stosunku do roku poprzedniego. Przypomnieć należy, o czym pisano w Obserwatorze Gospodarczym Podlasia za okres III kwartału 2012 r., że wówczas skumulowany wynik finansowy kształtował się na poziomie „jedynie” o 170,3 mln niższym w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku. Tak więc wyraźny spadek wyników finansowych firm nastąpił właśnie w końcówce roku. O tak słabych wynikach przedsiębiorstw zdecydował wyższy w stosunku do dynamiki wzrostu przychodów wzrost kosztów uzyskania przychodów. Przyczyną było również znaczące pogorszenie się wskaźnika poziomu kosztów, który w okresie I-XII 2011 r. wynosił jeszcze 97,1%, podczas gdy dla analogicznego okresu roku następnego zwiększył się i osiągnął wartość 98,3%.

Spośród cech wyróżniających działalność podlaskich przedsiębiorstw zaznaczyć należy, że w ich przypadku w IV kwartale odnotowano z jednej strony niższy w stosunku do średniej krajowej spadek przychodów z całokształtu działalności, z drugiej wyższy spadek kosztów uzyskania przychodów, niestety nie rekompensujący obniżki przychodów. Przy utrwalonej już tendencji do utrzymywania się, na zdecydowanie niższym w stosunku do poziomu krajowego poziomie wartości wszystkich podstawowych wskaźników opisujących sytuację ekonomiczno-finansową firm, w ostatnim kwartale, zarówno w skali kraju, jak i w województwie podlaskim zarejestrowano najczęściej dalsze pogorszenie ich poziomu. I tak w województwie podlaskim w całym 2012 r. odnotowano znaczne pogorszenie wyniku na operacjach finansowych, obniżenie o 0,8 p.proc. wskaźnika rentowności ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów, wskaźnika rentowności obrotu brutto (o 1,1 p.proc.) oraz netto (o 1,1 p.proc.). Jediną pocieszającą (choć niekoniecznie tak należy interpretować te dane) informacją jest poprawa wskaźników płynności finansowej I i II stopnia, odpowiednio o: 7,2 p.proc. oraz 1,8 p.proc. Jak widać zatem po przytoczonych przykładach, aktualnie nie należy spodziewać się znaczącej poprawy wyników ekonomicznych firm, które mogą ulec zmianie dopiero w efekcie rosnącego popytu.

Nakłady inwestycyjne

Nakłady inwestycyjne w IV kwartale br. wyniosły w województwie podlaskim 419,3 mln zł. i były o 24% niższe w stosunku do poniesionych w okresie VI-IX 2012 r., ale aż o 22,2% wyższe w zestawieniu z wydatkami poniesionymi na inwestycje w analogicznym okresie roku poprzedniego. Cały 2012 r. zamknął się wartością nakładów inwestycyjnych wynoszącą 1 242,0 mln zł (w cenach bieżących), co oznacza wzrost o 14,8% w odniesieniu do roku poprzedniego. W skali kraju wielkość nakładów poniesionych na inwestycje wyniosła 99 719,0 mln zł i była o 0,2% niższa w porównaniu

z rokiem 2011. W łącznym rezultacie, co zostało podkreślone w ostatnim Obserwatorze Gospodarczym Podlasia, zasadniczy wpływ na wynik całoroczny miał kwartał II i III, kiedy nakłady inwestycyjne zwiększyły się w sposób ponadprzeciętny. Wyróżniający się poziom inwestycji zanotowano w minionym roku m.in. w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 167,5%) oraz przetwórstwie przemysłowym (o 20,4%). Ich spadek odnotowano m.in. w zakwaterowaniu i gastronomii (o 84,4%), informacji i komunikacji (o 68,3%), transporcie i gospodarce magazynowej (o 54,4%), górnictwie i wydobywaniu (o 53,6%) oraz budownictwie (o 36,3%). W 2012 r. inwestowały głównie przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego (na które przypadało 59,6% ogółu poniesionych nakładów), wytwarzania i zaopatrywania w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (17,6%), handlu; naprawy pojazdów samochodowych (8,3%) oraz dostawy wody, gospodarowania ściekami i odpadami; rekultywacji (5,9%). W strukturze nakładów według sekcji, w porównaniu z poprzednim rokiem najbardziej zwiększył się udział nakładów poniesionych przez przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie wytwarzania i zaopatrywania w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 10,0 p. proc.), natomiast zmniejszył się udział nakładów przedsiębiorstw zajmujących się budownictwem (o 3,7 p. proc.).

Wzrost nakładów w szczególności objął nakłady na maszyny, urządzenia techniczne, narzędzia i wyposażenie (o 21,6%). Pomimo wzrostu wydatków poniesionych na budynki i budowle (wzrost o 14,4%), stwierdzić należy, że był to wzrost zdecydowanie niższy w porównaniu z rokiem poprzednim. Podobnie wyglądała sytuacja ze środkami wydanymi na zakup środków transportu, które nawet nie zwiększyły się, a wręcz spadły o ponad 30%. Dane te wymownie świadczą o dokonującej się przemianie w strukturze nakładów inwestycyjnych oraz powstrzymaniu się z wydatkami na zakup środków transportu oraz nakładami na budynki i budowle. Wzrost nakładów inwestycyjnych w skali całego roku w województwie podlaskim oraz jego wyższa w stosunku do średniej w kraju dynamika pozwalają zachować względnie stabilny optymizm co do przyszłości wzrostu gospodarczego regionu, którego niezbędnym warunkiem są inwestycje.

2. Rynek Konsumenta

Ludność

Dane na temat liczby ludności za IV kwartał 2012 roku nie zostały jeszcze opublikowane przez GUS. Z najnowszych danych dostępne są jedynie te, które dotyczą III kwartału 2012 roku. Wynika z nich, że liczba ludności województwa podlaskiego na koniec września 2012r. wynosiła 1 199 343 osoby, co oznacza jej spadek w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku, wynoszący 0,2% oraz zmniejszenie liczby ludności w przeciągu całego III kwartału o 381 osób. Do informacji

dotyczących tak krótkich przedziałów czasowych nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Zdecydowanie ważniejszy jest długookresowo rysujący się trend zmniejszającej się liczby mieszkańców województwa. O ich zmianie decyduje ostatecznie tempo przyrostu naturalnego oraz stale przebiegające procesy migracyjne.

Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w województwie podlaskim w IV kwartale 2012r., w ujęciu rocznym wzrosły o 2,7%. W porównaniu z rokiem poprzednim był to wzrost niższy o 2,2 punktu proc. W skali kraju również zanotowano niższą, bowiem wynoszącą 2,9% wartość wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, przy 4,3% wartości indykatora przed rokiem. Niższa wartość jednego ze wskaźników inflacji w dużej mierze została spowodowana działaniami podjętymi przez radę Polityki Pieniężnej w ramach „cyklu łagodzenia polityki pieniężnej”, które rozpoczęte zostały w zasadzie właśnie w IV kwartale minionego roku i są kontynuowane w 2013 roku. W województwie podlaskim najbardziej zdrożały towary i usługi związane z mieszkaniem (o 3,9%), żywność i napoje bezalkoholowe (o 3,8%) oraz towary i usługi w zakresie transportu (o 3,2%). Tańsze w stosunku do roku poprzedniego były tylko odzież i obuwie (o 3,0%). Uwzględniając działania prowadzone przez RPP domniemywać należy spadku poziomu inflacji, wyrażającego się między innymi niższą dynamiką wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Po raz pierwszy od kilku lat w IV kwartale zaobserwowano niższą w stosunku do kwartału III dynamikę wzrostu cen większości towarów i usług konsumpcyjnych.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw

W grudniu 2012 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw osiągnęło poziom 3 366,41 zł i było niższe o 1,7% w stosunku do zanotowanego rok wcześniej, kiedy to z kolei odnotowano wzrost wynoszący 8,3%. W porównaniu z listopadem 2012 r. przeciętna płaca w sektorze przedsiębiorstw okazała się wyższa w ujęciu nominalnym o 8,1%. W kraju przeciętne wynagrodzenie brutto wyniosło 4 111,7 zł, co oznacza jego wzrost w odniesieniu do miesiąca poprzedniego i analogicznego okresu sprzed roku wynoszący odpowiednio: 8,8% oraz 2,4%. Tak więc ponownie okazało się, jak duże dysproporcje płacowe dzielą mieszkańców województwa podlaskiego od średniej krajowej.

W przeciągu całego minionego roku różnica między przeciętnym wynagrodzeniem uzyskiwanym w sektorze przedsiębiorstw w województwie podlaskim a średnim dla kraju, która w 2011 roku uległa znaczącej redukcji, w roku 2012 ponownie się zwiększyła, wynosząc ostatecznie w grudniu 745,3 zł przy 629,9 zł w miesiącu styczniu. Nawet po uwzględnieniu wyższego w skali kraju niż na poziomie województwa wzrostu poziomu cen towarów i usług konsumpcyjnych, oznacza

to pogłębienie się na niekorzyść mieszkańców województwa podlaskiego różnicy w realnym poziomie wynagrodzeń pracowników sektora przedsiębiorstw. W pierwszych miesiącach nowego, 2013 roku spodziewać się należy, podobnie jak w latach ubiegłych, spadku poziomu wynagrodzeń, sezonowo windowanych w górę pod koniec każdego roku kalendarzowego.

Podsumowując cały 2012 rok w kontekście kształtowania się wynagrodzeń: w województwie podlaskim przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw ukształtowało się na poziomie 3 115,45 zł, czyli o 3,0% wyższym niż przed rokiem. Podobnie jak przed rokiem wyższe było w sektorze publicznym (3 886,40 zł) niż w sektorze prywatnym (3 034,51 zł). W stosunku do poprzedniego roku przeciętne wynagrodzenie zwiększyło się w obu sektorach, choć nie w takim samym stopniu. W sektorze publicznym był to wzrost rzędu 5 punktów proc., a w prywatnym jedynie 2,7 p. proc.

W odniesieniu do 2011 r. wzrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń wystąpił w większości sekcji sektora przedsiębiorstw, przy czym najwyższy odnotowano w zakwaterowaniu i gastronomii (o 8,8%), administrowaniu i działalności wspierającej (o 4,7%), przetwórstwie przemysłowym (o 4,4%), a także w dostawie wody; gospodarowaniu ściekami i odpadami; rekultywacji (o 4,2%). Niższy niż przed rokiem poziom przeciętnych wynagrodzeń zanotowano w sekcjach: górnictwo i wydobywanie (o 14,0%), działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 3,7%) oraz budownictwo (o 1,8%).

W okresie styczeń–grudzień 2012 r. wynagrodzenie zdecydowanie wyższe od przeciętnego w województwie otrzymali m.in. pracujący w sekcjach: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 43,9%), informacja i komunikacja (o 36,3%), budownictwo (o 17,4%), obsługa rynku nieruchomości (o 11,2%), a także działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 10,4%). Płace znacznie poniżej średniej uzyskali zatrudnieni w jednostkach zajmujących się m.in. administrowaniem i działalnością wspierającą (o 39,4%), zakwaterowaniem i gastronomią (o 27,1%) oraz handlem; naprawą pojazdów samochodowych (o 10,6%).

W dłuższej perspektywie czasowej nie należy, z uwagi na istniejącą sytuację na rynku pracy, spodziewać się znaczących wzrostów wynagrodzeń, co skutkować może rosnącą presją migracyjną ukierunkowaną na poszukiwanie lepszych warunków zatrudnienia. Z drugiej strony, niższe płace postrzegane z perspektywy uwarunkowań konkurencyjności cenowej stanowiąc mogą zaletę podlaskich przedsiębiorstw.

3. Rynek pracy

Liczba osób aktywnych zawodowo

Liczba osób aktywnych zawodowo w województwie podlaskim w IV kwartale 2012r. wyniosła 510 tys. przy ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej wynoszącej 910 tys. W porównaniu do analogicznego okresu z roku 2011 i uwzględniając wprowadzone zmiany metodologiczne oznacza to kolejny, choć nie tak znaczący, jak we wcześniejszych latach spadek liczebności, wynoszący konkretnie 12 tys. osób, co w ujęciu procentowym odpowiada 2,3%. Jest to zmiana roczna, która niekoniecznie musi być tożsama i identyczna z kwartalną. W zestawieniu z poprzednim kwartałem liczba osób aktywnych zawodowo utrzymała się na zbliżonym poziomie (511 tys.), zwiększyła się natomiast o 10 tys. (o 2,6%) liczebność populacji biernych zawodowo.

Obserwowane kurczenie się liczebności grupy osób aktywnych zawodowo w ostatnich miesiącach roku nie jest czymś nowym i zostało podkreślone w jednym z poprzednich Obserwatorów Gospodarczych Podlasia. Niestety, rok 2012 jest kolejnym, w którym dostrzega się tę tendencję, a przy obserwowanym spowolnieniu dynamiki wzrostu gospodarczego może okazać się niekoniecznie ostatnim.

Pocieszającym zjawiskiem jest swego rodzaju stabilność, a nawet wzrost wartości współczynnika aktywności zawodowej ludności, który oblicza się jako relację liczby osób aktywnych zawodowo do łącznej liczby osób w wieku 15 lat i więcej. W IV kwartale 2012 r. ukształtował się on na poziomie 56,0%. Choć jego wartość w odniesieniu do poprzedniego kwartału zmniejszyła się o 0,4 p. proc., jednak wzrosła o 0,5 p. proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2011 r. i aż o 1,9 punktu proc. w stosunku do ostatniego kwartału 2010 roku. Nadmienić należy, że dodatkowo wartość współczynnika aktywności zawodowej w województwie podlaskim w analizowanym okresie ukształtowała się na poziomie porównywalnym ze średnim dla kraju. Uznać to należy za swoistą anomalię, biorąc pod uwagę ostatnie miesiące z lat ubiegłych.

W perspektywie najbliższych miesięcy a nawet dłuższego okresu nie należy spodziewać się zasadniczej poprawy w obszarze aktywności ekonomicznej ludności. Niepokoić może rosnąca liczba biernych zawodowo, których z pewnością po wyeliminowaniu sezonowości będzie przybywało wraz z niższą dynamiką wzrostu gospodarczego. Warto również zauważyć występowanie zróżnicowania w poziomie aktywności zawodowej różnych kategorii osób. I tak, z najwyższym jej poziomem mamy do czynienia w przypadku osób w grupach wiekowych 35–44 lata (90,0%), 25–34 lata (86,3%) i 45–54 lata (84,1%) a uwzględniając kryterium poziomu wykształcenia, wśród osób z wykształceniem wyższym (81,8%). W przeciwieństwie do nich najniższe wartości wskaźnik aktywności zawodowej przyjmuje dla osób w wieku 15–24 lata (30,8%), 55-lat i więcej (22,6%) oraz osób z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym, niepełnym podstawowym i bez wykształcenia szkolnego (21,2%).

Biorąc pod uwagę konstrukcję wskaźnika aktywności zawodowej zaznaczyć należy, że pożądanym stanem jest nie tyle sam wzrost jego wartości, ale w szczególności zwiększenie się w sensie absolutnym samej liczby osób pracujących oraz ich udziału w grupie osób aktywnych zawodowo.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w województwie podlaskim w grudniu 2012 r. ukształtowało się na poziomie 97 857 osób, tj. o 0,4% niższym od zanotowanego w poprzednim miesiącu. W stosunku do roku poprzedniego jego wysokość nie uległa poważniejszej zmianie, kiedy wynosiło 97 885 osób. Podobną sytuację zanotowano również w skali kraju, gdzie przeciętne zatrudnienie w ciągu miesiąca nie uległo jakiegokolwiek zmianie, a w stosunku do roku poprzedniego, choć się zwiększyło, to jedynie o 0,1%.

Analizując sytuację na rynku regionalnym z perspektywy całego 2012 roku, przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 99,1 tys. osób i było o 0,5% wyższe niż w 2011 r. Wzrost zanotowano zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym, choć (co jest cechą wyróżniającą województwo podlaskie) w nieco większym stopniu zwiększyło się ono w sektorze publicznym, w mniejszym zaś w sektorze prywatnym (wzrost o 0,3% i odpowiednio o 0,2%).

Brak większych zmian w rozmiarach przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw rozpatrywanym jako całość nie znaczy, że nie następowały one w poszczególnych sekcjach. I tak, najwyższy w stosunku do roku 2011 wzrost przeciętnego zatrudnienia odnotowano w działalności związanej z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 32,5%), administrowaniu i działalności wspierającej (o 5,5%), transporcie i gospodarce magazynowej oraz informacji i komunikacji (po 4,4%). Spadek wystąpił w górnictwie i wydobywaniu (o 6,8%), obsłudze rynku nieruchomości (o 5,3%), jak również w handlu; naprawie pojazdów samochodowych (o 2,0%). Wśród działów o znaczącym udziale w zatrudnieniu, w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku najwyższy wzrost odnotowano w poligrafii i reprodukcji zapisanych nośników informacji (o 41,1%), naprawie, konserwacji i instalowaniu maszyn i urządzeń (o 14,5%), a także produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 11,8%). Niższe w stosunku roku poprzedniego zatrudnienie wystąpiło w jednostkach zajmujących się produkcją pozostałego sprzętu transportowego (o 20,7%), budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 12,5%), produkcją wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 11,0%), pozostałym górnictwem i wydobywaniem oraz produkcją wyrobów tekstylnych (po 6,8%).

Rok 2012 przyniósł utrwalenie się zauważalnej już w roku poprzednim tendencji spadkowej w zatrudnieniu w branży tekstylnej, ale również zasygnalizował możliwości wzrostu zatrudnienia w przetwórstwie przemysłowym, w tym w produkcji wyrobów z drewna czy też maszyn i urządzeń. Niestety, jak się wydaje, sygnały płynące z Europy i świata nie wróżą gwałtownej poprawy na rynku pracy w roku 2013, które mogłyby przełożyć się na znaczący wzrost zatrudnienia.

Optymistycznym przejawem mijającego 2012 r. był wzrost wskaźnika zatrudnienia, który w IV kwartale wyniósł 50,3% i okazał się o 0,4 p. proc. wyższy w stosunku do analogicznego okresu z roku poprzedniego.

Stopa bezrobocia

W końcu grudnia 2012 r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy wyniosła 68705 osób i była o 1961 osób (o 2,9%) wyższa od zanotowanej w poprzednim miesiącu i o 2785 osób (o 4,2%) większa niż przed rokiem. W skali kraju również odnotowano pogorszenie sytuacji na rynku pracy wyrażające się 2136,8 tys. osób zarejestrowanych na dzień 31.12.2012 r. jako bezrobotne w powiatowych urzędach pracy w porównaniu do liczby 2059,0 tys. w miesiącu listopadzie br. oraz 1982,7 tys. wg stanu z grudnia roku poprzedniego. Stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie podlaskim ukształtowała się na poziomie 14,6%, co oznacza wzrost w stosunku do zanotowanej w poprzednim miesiącu o 0,4 p. proc. oraz w analogicznym okresie 2011 r. o 0,5 p. proc. W przypadku kraju stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 13,4% i była o 0,5 p. proc. wyższa niż przed miesiącem oraz o 0,9 p. proc. niż przed rokiem.

Porównując dane z ostatnich lat, dostrzega się pewną prawidłowość, niestety prawidłowość budzącą pogłębiający się niepokój. Z roku na rok, począwszy od 2008 widoczne jest utrwalanie się zjawiska bezrobocia, wyrażającego się zarówno wzrostem liczby osób bezrobotnych, jak i stopy bezrobocia. Jeśli traktujemy bezrobocie jako stan nierównowagi między rozmiarami podaży i popytu i wyrażamy jako nadwyżkę rąk do pracy nad zapotrzebowaniem na nie, dojsć można do wniosku, że jest ono konsekwencją albo zbyt dużej w stosunku do rozmiarów zapotrzebowania liczby potencjalnie zainteresowanych pracą osób albo niedostatecznym w stosunku do rozmiarów podaży popytem zgłaszanym na pracę. Jak się wydaje i potwierdzają to przedstawiane nawet w niniejszym Obserwatorze dane, zasadniczym powodem rosnącego bezrobocia jest niezadawalający popyt na pracę. Rzecz jasna, taka interpretacja pomija kwestię bezrobocia strukturalnego, jednak wskazuje na zasadniczy powód istniejącego stanu rzeczy. Jego zmiana wymaga zatem w szczególności wzrostu liczby miejsc pracy, ten jednak warunkowany jest przez szereg czynników, z których aktualnie coraz więcej nie pozostaje w naszej gestii i kształtuje się w sposób mało przewidywalny. Tak więc ostatecznie wzrost gospodarczy ma charakter bezzatrudnieniowy i nawet dodatniej stopie wzrostu PKB nie musi towarzyszyć zwiększanie się rozmiarów zatrudnienia i spadek bezrobocia. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w Polsce, w tym także w województwie podlaskim. W kontekście najbliższych, „zimowych miesięcy” spodziewać się należy tradycyjnie dalszego wzrostu bezrobocia, które powinno spaść wraz z nadejściem wiosny i dodatnich temperatur. Nie zmienia to faktu, że fundamentalnym warunkiem trwałego ograniczenia bezrobocia jest tworzenie nowych miejsc pracy.

4. Komentarz specjalisty

Dr inż. Wojciech Winogrodzki

Prezes Podlaskiego Związku Pracodawców

Miniony rok nie był aż tak straszny, jakby to wynikało z ogólnego ducha rozmów, dyskusji i publikacji prasowych. Był to jednak rok niełatwy. Jak rozmawiam z kolegami i koleżankami, wszyscy podkreślają, że „trzeba było bardzo mocno się sprężyć”. Pierwsza obserwacja, która przychodzi mi na myśl, związana z tym okresem, to zagęszczająca się konkurencja. Wyraźnie widać ją było we wszystkich sektorach, a najbardziej chyba w sektorze dóbr konsumpcyjnych, gdzie nastąpiło starcie naszych rodzimych sprzedawców z dużymi sieciami, nawet paneuropejskimi. Bardzo duży nacisk położony został na konkurencję cenową, powiązaną z podnoszeniem jakości. Znakomitym przykładem, jak skutecznie wdrażać taką strategię, może być tutaj „Biedronka”.

Generalnie nastroje konsumenckie w roku 2012 nie były złe. Z pewnością wszystko co złe, działo się w drugiej połowie roku. Była ona znacznie gorsza niż zwykle. Ten proces trwa nadal, a nawet w pewnym sensie się pogłębia. Druga obserwacja dotyczy sposobu prowadzenia biznesu i kierunku rozwoju sektora B2B. Charakteryzuje go z jednej strony duża ostrożność inwestycyjna, z drugiej, odnoszę wrażenie, jakiegoś przemodelowania myślenia o inwestycjach i jednak więcej analizy ekonomicznej. Wreszcie trzecia obserwacja, dotycząca ubiegłego i bieżącego roku: sytuacja w poszczególnych branżach jest różna. Nie możemy patrzeć na kryzys gospodarczy jako zjawisko dotykające w identyczny sposób wszystko i wszystkich. W niektórych częściach gospodarki kryzys przejawia się spadkiem dynamiki wzrostu, powiedzmy z 5 punktów proc. do 1 punktu proc. Są jednak i takie branże, w których ma miejsce spadek wynoszący „minus kilkanaście procent”. Wydaje się niestety, że struktura naszej podlaskiej gospodarki w miarę upływu czasu staje się bardziej podatna na te skutki branżowe. Ewidentnym przykładem może być budownictwo, którego sytuacja jest naprawdę ciężka i to nie tylko ze względu na kryzys europejski, ale również kryzys ustawy o zamówieniach publicznych czy też ostatni rok okresu programowania 2007-2013. Wydaje się, że bieżący rok będzie rokiem trudnym nie tylko dla budownictwa, ale również dla innych branż, między innymi gastronomii, hotelarstwa czy turystyki. Z trudnościami może spotkać się również transport, bowiem w okresie kryzysu wszyscy szukają oszczędności i optymalizacji kosztów. Oznacza to, że koszty transportu będą brane coraz częściej pod uwagę, a w związku z tym strumień przewozów może być ograniczany. W przypadku tradycyjnych branż, z jakich znane jest województwo podlaskie, nie przypuszczam, by sytuacja tutaj uległa zasadniczym zmianom. W zasadzie jedyne, co zagraża rolnictwu i przetwórstwu rolno-spożywczemu, to raczej zjawiska pogodowe. Rynki w tych branżach charakteryzuje wysoki stopień regulacji, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim. Wreszcie pozostaje to, co nazywamy przemysłem maszynowym. Z docierających do mnie informacji wynika, że obserwowany

jest spadek popytu na maszyny rolnicze i komunalne. Sporym klientem jest sektor publiczny, ale ten oszczędza. Również rolnicy nie kwapią się do inwestowania. Najbardziej bolesną rzeczą jest to, że nasza statystyka publiczna nie obejmuje zjawiska nazywanego eksportem. Trudno zatem obiektywnie wypowiadać się na ten temat, dysponując informacjami o eksporcie ogólnokrajowym, a nie wojewódzkim. To od sytuacji w kraju importującym zależy, jak mogą wyglądać rozmiary naszej produkcji. Jest to również, a może w szczególności, wiedza podstawowa z punktu widzenia kształtu strategii rozwoju województwa podlaskiego. Odpowiedź na pytanie, dla kogo jesteśmy konkurencyjni, jest fundamentalna. Pomocna byłaby przy określeniu kierunków rozwoju wymiany międzynarodowej naszego województwa. W kontekście strategii rozwoju województwa podlaskiego i prac prowadzonych nad nią dostrzegam pewne zjawisko napawające optymizmem. Właśnie w trakcie prac nad strategią zorientowałem się, że nastąpiła zmiana myślenia o rozwoju regionu. Ewidentnie priorytet nadany jest rozwojowi gospodarczemu. Wreszcie przebiła się świadomość, że to gospodarka daje miejsca pracy. Jeśli ktoś znajduje zatrudnienie, to są dwie możliwości: albo przedsiębiorca utworzył nowe miejsca pracy, albo ktoś inny to miejsce stracił. Trzeciej możliwości nie ma. Po drugie: dobrobyt społeczności lokalnych oraz inwestycje publiczne zależą wprost od podatków odprowadzanych przez przedsiębiorców i obywateli. Dostrzegają to samorządowcy. To oni, co jest najciekawsze, w chwili obecnej wspierają najbardziej tę gospodarczą strategię. Wreszcie, co osobiście bardzo mnie cieszy, pojawia się dyskusja o „jakości edukacji”. Jest ona niezwykle istotna dla nas jako województwa podlaskiego, bowiem nie dysponujemy w zasadzie innymi większymi potencjałami rozwoju, takimi jak środki materialne czy zasoby surowcowe, itp. Poza tym, kolejnym elementem nie do przecenienia jest to, że uczymy się rozmawiać, dyskutować, wspólnie pracować, uczymy się też wyrażać. Dyskusja nad strategią to nie tylko dyskusja o tym, jak ma ona wyglądać, ale również o tym, jak ją wdrażać.

Co do szans związanych z naszą przyszłością. W mojej opinii szansa podstawowa to ewidentne unowocześnianie się i to w jak najszerszym rozumieniu tego słowa. To edukacja, która jest zarówno szansą, jak i koniecznością, z pomocą której możemy wykorzystać drzemiące w nas i nie spożytkowane jeszcze rezerwy kompetencyjne. Sprawność podlaskich przedsiębiorstw determinowana jest między innymi przez kompetencje zarządcze kadry menedżerskiej. To jest rezerwa, która pozwala myśleć o podniesieniu konkurencyjności zewnętrznej naszych wyrobów i usług. To, co mnie cieszy, to tworzący się klimat do rozwoju usług intelektualnych. Poprawia się nam komunikacja ze stolicą. Wierzę w to, że będziemy rozwijać nowoczesne usługi. Jest też nieco zakładów, które poziomem technicznym i technologicznym, również organizacyjnym, są naprawdę na bardzo przyzwoitym europejskim poziomie. Jedyne, czego bym sobie życzył osobiście, to dwóch, trzech dużych inwestorów w regionie. To jest dopiero ten „piąty element”, który może być źródłem wyraźnego przyspieszenia gospodarki.

Co do klasycznych składników popytowych oddziałujących na stan i przebieg koniunktury, wydaje się, że z konsumpcją wbrew pozorom nie powinno być źle. Nie spodziewam się jednak

wzrostu inwestycji prywatnych. W tej chwili są tak duże obszary niepewności gospodarczej oraz niepewności otoczenia makroekonomicznego, że sytuacja taka nie sprzyja myśleniu o inwestycjach. Nie jest to czas optymalny do podejmowania takich decyzji. Większe inwestycje w takiej sytuacji się odkłada. Jeśli chodzi z kolei o inwestycje publiczne. Mają one względnie trwałe charakter i ewentualnie większego ich spadku spodziewałbym się w roku kolejnym.

W odróżnieniu od wielu innych regionów kraju, które są narażone na starcie z konkurencją światową i nie mają już takich prostych rezerw do wykorzystania, żeby się dalej rozwijać, województwo podlaskie jest w takiej szczęśliwej sytuacji, że prawie wszystko zależy od nas. Co jest interesujące, naprawdę tak dużo nie potrzeba, żeby to zrealizować. W gruncie rzeczy są to działania na poziomie miękkim, które są znacznie mniej kosztowne od inwestycji „twardych”. Jak to się zrobi, to i pieniądze na pozostałe kategorii inwestycji się znajdą.